

z niego wyłonił, ukazał Biskupa Rzymu jako otwartego na Wschód, ale pozostającego patriarchą Zachodu i czującego się odpowiedzialnym przede wszystkim za sprawy Kościoła zachodniego, choć poddającego się też niekiedy (w ograniczonym zakresie) wpływom myśli wschodniej, przeżywającego swoisty „grecki kompleks”. Korespondencja ta, obejmująca kilkadziesiąt listów, jawi się, jak unaocznił prelegent, jako świadectwo zarówno jedności, jak i powstającej powoli przepaści pomiędzy Wschodem i Zachodem. W popołudniowej dyskusji, w której udział wzięli ks. prof. B. Cześz i o. dr hab. L. Nieścior, skoncentrowano się w pierwszym rzędzie na temacie czasu, wymieniając myśli na temat kwestii „śmierci przed czasem” i „śmierci przedwczesnej”, oraz na zagadnieniu kultu obrazów, który próbowali pogłębić: A.U. Korab i ks. J. Naumowicz.

W podsumowaniu całego sympozjum, jego organizator o. Leon Nieścior, dokonał retrospektywnego oglądu obrad, które, jak zaznaczył, ukazały Grzegorza Wielkiego przede wszystkim jako moralistę i teologa czasu syntez, którego myśl pozostaje aktualną także dla dzisiejszego Kościoła i świata. Z kolei rektor seminarium, dziękując zebranych za przybycie, podkreślił wysoki poziom obrad i bogactwo omawianych treści, zaś odnosząc się do dokumentu Jana Pawła II *Ecclesia in Europa*, wspomniął o tęsknocie za Ojcami i wyraził opinię, że sympozjum to było w pewien sposób przejawem tego uczucia. W imieniu uczestników podziękował gospodarzom i organizatorom ks. dr J. Lewandowicz. Modlitwą do Ducha Świętego, który w ikonografii często jest przedstawiany jako inspirator św. Grzegorza Wielkiego, zakończono to budujące spotkanie patrologów. Budujące i wzbudzające nostalgię, nie z powodu jesieni, lecz przede wszystkim z powodu tego, iż tak dobrze przygotowane i tak ciekawe sympozjum pozostanie na długo w pamięci z pewnością usatysfakcjonowanych uczestników.

Ks. Jerzy Lachowicz – Białystok, PWTW

## 6. ŚW. AUGUSTYN DZISIAJ. 1650 ROCZNICA URODZIN AUGUSTYNA Z HIPPONY (KRAKÓW, 2-3 XII 2004)

Około 80 osób zgromadziło się w dniach 2-3 grudnia 2004 r. w murach Klasztoru OO. Augustianów w Krakowie, na pierwszym *Colloquium Augustinianum*, zorganizowanym pod honorowym patronatem J.E. kard. Franciszka Macharskiego, przez tworzący się Ośrodek Studiów nad św. Augustynem<sup>1</sup>. Zważywszy na otwarty charakter posiedzenia i reklamę w postaci plakatów rozwieszonych w Krakowie, nie zabrakło, obok przedstawicieli ośrodków naukowych, także członków wspólnot monastycznych oraz innych osób zainteresowanych, niekoniecznie związanych ze środowiskami teologicznymi, reprezentantów prasy, a nawet regionalnej telewizji.

Prezentacji idei spotkania oraz powitania gości podjął się prowincjał polskich augustianów, o. Jan Emil Biernat, ukazując podobieństwa pomiędzy naszymi czasami i epoką Świętego z Hippony, mówiąc o potrzebie czerpania z jego myśli przez dzisiejszego człowieka, świadka epoki na swój sposób „postchrześcijańskiej”. Układ sympozjum zaplano-

<sup>1</sup> O jego założeniach zob. W Dawidowski, *Ośrodek Studiów nad św. Augustynem w Krakowie*, VoxP 23 (2003) t. 44-45, 748-750.

wano na cztery części, odnoszące się kolejno do Augustyna jako człowieka, mnicha, teologa i w końcu człowieka dialogu ekumenicznego.

Po omówieniu modlitwy pod przewodnictwem bp. Bronisława Dębowskiego, o przewodniczenie pierwszej sesji poproszono ks. prof. dr. hab. Edwarda Stańka (PAT), zaś pierwszą prelekcję pt. *W poszukiwaniu pokoju serca i Mądrości – św. Augustyn w oczach własnych i sobie współczesnych* wygłosił ks. prof. dr. hab. Antoni Żurek (PAT, Tarnów). Odwołując się do augustyńskich dzieł autobiograficznych (*Wyznania* i *Sprostowania*) prelegent ukazał Augustyna jako „człowieka serca”, pragnącego miłości, człowieka przesyconego pragnieniem przeżyć, także estetycznych, pełnego niepokoju i ulegającego a potem walczącego z pokusami. Na tej drodze ukazane zostały w zarysie w przyjaźnie Augustyna, jego relacje z matką i jej rola w życiu przyszłego biskupa, przemiany wewnętrzne, lęki i niepokoje. Prelegent omówił przy tym historię nawrócenia Świętego, który prosił o czystość, „ale jeszcze nie teraz”, rolę łez, których było w jego życiu wystarczająco wiele, szczególnie tych, które płynęły z oczu matki – św. Moniki. Augustyn w tym obrazie okazał się człowiekiem miłości, ewoluującej od zwykłej, ludzkiej, ku pełnej i chrześcijańskiej. Z drugiej strony ukazał także obraz poszukiwacza, jego niepokój umysłu, znajdujący swe źródło już w dzieciństwie, w relacjach rodzinnych, w środowisku, w pobieranym, tradycyjnym wykształceniu, w jego czerpaniu i korzystaniu z tego, co ogarnął intelektem młodego człowieka. W końcu odsłonił Hipponczyka jako myśliciela chrześcijańskiego, dojrzewającego, już nawróconego i ewoluującego w oparciu o Słowo Boże, czego owocem są takie dzieła, jak *De doctrina christiana*, czy *De Trinitate*, w których mówi o porwaniu przez poszukiwanie prawdy. Augustyn przedstawiony w ten sposób to człowiek czytający i piszący, uczący, zmuszony także do ustawicznego formowania samego siebie, świat zaś dla niego, to pole poszukiwania prawdy.

Wystąpienie, które z kolei zaprezentował o. dr Dariusz Kasprzak (PAT), pt. *Teoria przyjaźni oraz przyjaciele św. Augustyna*, ukazało zebranim najpierw poprzedników Świętego piszących o przyjaźni, do których należeli Klemens Aleksandryjski, Ambroży z Mediolanu i Paulin z Noli. Augustyn czerpał z poprzedników zarówno klasycznych, jak np. z Cycerona, którego wizję przyjaźni uzupełnił o element zgody z wolą Bożą, jak i chrześcijańskich, widząc w przyjaźni dar Boży, który łączy duchowo, racjonalnie i wolitywnie, oraz ucząc o przyjaźni z samym Bogiem, poprzez łaskę i moralność. Mówiąc o przyjaciółach Afrykańczyka, prelegent wskazał na fakt, iż albo byli oni chrześcijanami, albo się nimi stawali, zaś relację z nimi określił jako wzajemną, wybiórczą, celową, nieobowiązkową i spontaniczną. Potem zapoznał zebranych z kilkoma postaciami, którzy pozostawali z Augustynem w przyjacielskich relacjach, jak Alipiusz, Nebrydiusz, Werekundus, Romanianus, przywołując też Possydyusza z Kalamy i Paulina z Noli.

Po przerwie trzecią prelekcję pt. *Kobiety w życiu i nauczaniu św. Augustyna*, wygłosiła s. dr Marta Ziółkowska (KUL). Skoncentrowała się ona najpierw na roli kobiet w życiu Patrona colloquium, wyakcentowując szczególnie postacie św. Moniki i bezimiennej towarzyski życia, z którą ten był związany przez wiele lat swojej młodości. Pierwsza z tych postaci została ukazana, w oparciu o *Wyznania* jako wierna żona i doradczyni życia rodzinnego, pobożna chrześcijanka, osoba wielkiej modlitwy, w końcu jako matka, niekiedy aż za bardzo opiekuńcza, jako swoista „matka duchowa”. Druga, owa bezimienna towarzyska, ujawniła się w wywodzie prelegentki jako pochodząca z niższego stanu (była wyzwolona), niemile widziana przez Monikę, która pragnęła „dobrze” ożenić syna, z jednej strony poszukującego miłości, z drugiej zaś nie mogącego wejść w oficjalny związek ze swoją wybranką. Augustyn po nawróceniu został ukazany jako osoba zdystansowana do kobiet

w życiu prywatnym, podejrzewana nawet o antyfeminizm, autor, który nie napisał monografii o kobietach, ale który stawia czytelnikom wiele przykładów kobiecych, ukazującego godność i wartości związku małżeńskiego, głoszącego równość płci i mówiącego o duchowej naturze kobiety – poprzez swoje człowieczeństwo – obrazu Boga. Oczywiście, Augustyn jest dziedzicem swoich czasów, dlatego można u niego odnaleźć i takie treści, że kobieta jest (w odniesieniu do Rdz 2, 18) pomocą dla mężczyzny np. w pracy w polu, ale nie w przyjacielskiej rozmowie, czy też, że jest obrazem Bożym jako człowiek, nie zaś jako kobieta.

Dyskusję na temat trzech wygłoszonych referatów otworzył ks. prof. A. Żurek, który odniósł się wystąpienia D. Kasprzaka, mówiącego o małżeństwie Paulina z Noli i związanych z tym problemach Augustyna, odnośnie zaś augustyńskiej wizji kobiety zaznaczył, iż np. w *De Trinitate* znajdujemy piękny tekst ukazujący Adama jako obraz duszy, a Ewę jako obraz ciała; prosił również o wyjaśnienie relacji św. Moniki, przeciw chrześcijanki, do swojej „synowej”, oraz do rodzeństwa Augustyna. W odpowiedzi o. D. Kasprzak zaznaczył, iż nie mogło być napięcia we wspomnianym obszarze relacji augustyńsko-paulińskiej, bo gdyby takowe istniało, Augustyn nie dedykowałby dzieł Paulinowi. S. M. Ziółkowska natomiast odpowiedziała, iż obraz Adama i Ewy, jako odwzorowanie duszy i ciała, biskup Hippony zaczerpnął z wcześniejszej tradycji, stosunek zaś Moniki do towarzyszkii jej syna stanowi pewien cień na jej świętym wizerunku, a relacja do jego rodzeństwa stanowi raczej zagadkę niż pewnik, na który można z pewnością odpowiedzieć. Z kolei zaś ks. prof. A. Eckmann zwrócił uwagę, iż z czasem, w toku rozwoju religijności Augustyna, na pierwsze miejsce w jego życiu wysuwa się pokora, i nie jest prawdziwą opinią ks. A. Żurka, iż Augustyn tylko ogólnie znał filozofię, gdyż w rzeczywistości znał ją gruntownie, co potwierdzają jego pisma. Potem zabrała głos H. Stachnik, która przedstawiając się jako „żona i matka”, wystąpiła w obronie św. Moniki oraz mówiła o wspólnej odpowiedzialności za grzech pierworodny Adama i Ewy. Ks. prof. B. Częsz, w odniesieniu do referatu ks. A. Żurka podkreślił, iż w przypadku postaci Augustyna mamy do czynienia z geniuszem i równocześnie „arcydziełem Bożej łaski”; odnośnie zaś do S. M. Ziółkowskiej stwierdził, iż słuchając w Rzymie o. A. Trapé, słyszał też i jego opinię o tym, że wielkość kobiety, z którą się rozstał, przerastała w pewnych wymiarach wielkość samego Augustyna. Ks. prof. A. Żurek podtrzymał jednak swoje zdanie na temat augustyńskiej znajomości filozofii, o której można dyskutować, ale która raczej ograniczała się do opanowania pewnych wiadomości w młodszym wieku, bo później do filozofii sięgał niezbyt chętnie. Ostatni głos w dyskusji zabrał ks. prof. E. Staniek, który wspominał kwestię rozróżnienia pomiędzy miłością i przyjaźnią oraz o tym, że Augustyn pisał dla ludzi, zatem niektóre sprawy, np. rodzinne są w jego pismach pominięte, co wcale nie oznacza braku odpowiedzialności za nie.

Po dwugodzinnej przerwie obiadowej rozpoczęto drugą sesję pod przewodnictwem ks. prof. dr. hab. Antoniego Żurka, który poprosił dra Przemysława Nehringa (UMK) o wygłoszenie referatu pt. „*Tak wybierać większe dary, żeby nie potępiać mniejszych*”. Augustyn wobec sporu o wartość dziewictwa i małżeństwa w końcu IV wieku. Święty z Hippony, twórca dzieł o małżeństwie i dziewictwie, został tu przywołany jako świadek sporu wynikłego na gruncie twierdzeń Jowiniana, który głosił, iż zasługi wszystkich stanów, w tym dziewiczego i małżeńskiego, są jednakowe, podobnie, jak nie ma różnicy między postem a jedzeniem z Bożym błogosławieństwem, oraz że ochrzczeni nie mogą już upaść, a wszystkich żyjących czeka jedna i ta sama nagroda lub kara. Augustyn podjął się polemiki odnośnie pierwszego i ostatniego zagadnienia. W polemice tej brał też udział św. Hieronim, który był mocno krytykowany za poniżanie wartości małżeństwa. Augustyn w tym sporze zarówno poddaje krytyce atakujących Jowiniana, jak i polemizuje z Hieronimem.

Uważa jednak, iż przyszła nagroda będzie większa dla dziewic, niż dla małżonków, i choć w pewnym miejscu głosi, iż nie będzie lepszych miejsc w przyszłym świecie, to jednak przeczy temu w innym, nie odmawiając optymistycznego wydzwiku także małżeństwu. Reasumując, prelegent podkreślił rolę Augustyna jako poszukującego drogi pośredniej, stwierdzając, że po tej jego postawie, nikt już nie mógł pisać o małżeństwie, jak robił to Hieronim, ani o dziewictwie, jak to uczynił Jowinian.

*Droga Augustyna i drogowskazy – siedem ogrodów* to kolejna prelekcja, którą wygłosił o. prof. dr George Lawless, amerykański augustinianin z Istituto Patristico „Augustinianum” w Rzymie. Prelegent przedstawił tylko wstęp, po czym główną część prelekcji odczytał po polsku tłumacz. Jego zaś treścią zaś była duchowa wędrówka św. Augustyna, zilustrowana na bazie ogrodów, które występują w historii hipponńskiego biskupa. Pierwszym takim ogrodem jest sad przy domu rodziców, w którym rosły owoce lepsze, niż w innym sadzie, a z którego, jak wspomina, ukradł gruszki, wyrzucone potem świniom: na tym gruncie snuje rozważania moralne, mówi o władzy, posiadaniu, przyjemności, oraz wylicza aż piętnaście głównych grzechów, widząc w gruszy obraz młodości a w figowcu – wczesnej męskości. W ogrodzie mediolańskim siedząc pod figowcem, doznaje mistycznego przeżycia; słysząc głos mówiący o potrzebie odrzucenia zła, podejmuje myśl odrzucenia nieczystości i pójścia za Chrystusem. W Cassiacum, w ogrodzie należącym do przyjaciela Werekundusa, oddaje się intelektualnym rozważaniom z przyjaciółmi. W ogrodzie przy domu w Ostii, gdzie z Moniką oczekiwał na okręt, doświadczają oboje wizji umacniającej ich pobożność, Augustyn pojmuje potrzebę jednoczenia kontemplacji z działaniem. W ogrodzie w Tagaście, dokonuje się dzieło powstania wspólnoty. Wreszcie w ogrodzie w Hippo Regius buduje „klasztor”, w którym przebywa przez cztery lata, potem zaś przenosi się do posiadłości biskupiej: oba te miejsca były pierwszymi bibliotekami monastycznymi na Zachodzie. Prof. Lawless uzmysłowił zebranym, jak ciekawie ogrody te wpisują się w historię duchową Augustyna.

W dyskusji, która miała miejsce po zakończeniu powyższego wystąpienia ks. prof. A. Eckmann uzupełnił wywód P. Nehringa przywołując fragment *Komentarza do Psalmów*, w którym biskup Hippony twierdzi, iż lepsze są pokorne mężatki, niż pyszne dziewice, zaś G. Lowlessowi postawił pytanie o różnice pomiędzy *otium* rozumianym w sensie klasycznym, a *otium* augutyńskim. W odpowiedzi usłyszał, iż *otium* w znaczeniu klasycznym, oznaczające odpoczynek, jest rodzajem „luzu”, natomiast u Augustyna jest ono ukierunkowane na obecność Boga i Jego łaski. Dawniej widziano przepaść pomiędzy tymi dwoma znaczeniami, dziś zaś mówi się jakby o dwóch „poziomach kwantowych”. Z kolei augustinianin o. William Faix, historyk z Uniwersytetu Karola w Pradze, zapytał prelegenta o opinię niektórych badaczy, według których lat spędzonych przez Augustyna w Tagaście nie powinno się ujmować w historii monastycyzmu, na co ów odparł, iż niestety, zostało gdzieś zatracone doświadczenie świeckie w życiu wspólnotowym, jakby skleryalizowane w historii augustynizmu, co nie jest pozytywnym, gdyż wspólnota w Tagaście przetrwała jeszcze długo, a i ze wspólnoty w Hipponie wychodzili świeccy, którzy z kolei tworzyli inne świeckie wspólnoty chrześcijańskie. W nawiązaniu do referatu P. Nehringa bp B. Dembowski zauważył, że i dziś jeszcze można spotkać opinie o wyższości stanu dziewiczego, na szczęście prostowane skutecznie przez myśl Jana Pawła II. Ks. prof. A. Żurek poprosił o wyjaśnienie niejasności w relacjach Hieronima i Augustyna, w dyskusji o małżeństwie i dziewictwie, na co uzyskał odpowiedź, iż Augustyn raz chwali Hieronima, innym znow razem go nie wspomina, lecz prawdą jest fakt, że w obrębie tego tematu, sam Augustyn doświadczał ewolucji poglądów, aż do stwierdzenia, że w raju Adam i Ewa mogli

żyć na sposób małżeński. Po zakończeniu tej dyskusji przewodniczący tej sesji ks. prof. A. Żurek odczytał list o. prof. Angelo di Berardino, odchodzącego już rektora Instytutu Patrystycznego „Augustinianum”, zawierający gratulacje dla organizatorów i życzenia dobrego przebiegu spotkania.

Po godzinnej przerwie ok. 40 osób zebrało się w podziemiach klasztoru, w „Klubie Tagasta” na debacie poświęconej zagadnieniu: *Św. Augustyn: od prawdy autorytetu do autorytetu prawdy*, której głównymi promotorami byli: bp prof. dr hab. Bronisław Dembowski, ks. prof. dr hab. Wincenty Myszor oraz dr Mieczysław Karłowicz, prowadzenia zaś podjęli się: Jarosław Makowski z „Tygodnika Powszechnego”, oraz o. dr Wiesław Dawidowski – przełożony klasztoru i organizator spotkania. Na wstępie zwrócono uwagę na skłonność Ojców Kościoła do długich mów, co dziś jest już niezbyt mile widziane. Następnie wysłuchano fragmentu *Wyznań św. Augustyna*, odczytanego przez Juliusza Kubiaka, studenta krakowskiej Szkoły Teatralnej, po czym postawiono pytanie o prawdę, w nawiązaniu do słynnego pytania Piłata: *Cóż to jest prawda?* (J 18, 38) i kryzysu prawdy w dzisiejszym świecie. Ks. W. Myszor postawił z kolei pytanie o samo hasło debaty, co J. Makowski, przyznając się do autorstwa tego zdania, uzasadnił tym, że dla Augustyna w pewnym momencie autorytetem był manicheizm, a później stał się nim Chrystus. Uzupełnił to dr M. Karłowicz, przypominając, że Augustyn czekał na spotkanie z biskupem manichejskim Faustem z Milewy, który wydawał mu się być autorytetem, ale już po owym spotkaniu, gdy okazało się, że nie jest nikim wielkim, przestał pełnić rolę autorytetu. Ks. prof. W. Myszor dodał zdanie o wędrówce duchowej Augustyna, uzupełniając je pytaniem, z jakich prawd można zrezygnować w swoim duchowym poszukiwaniu. Włączając się w tok dyskusji ks. bp B. Dembowski zauważył, iż selektywność jest dla dzisiejszej religijności zagrożeniem. Z kolei ks. prof. A. Eckmann przypomniał, że Augustyn wiele razy poruszał problem ważności autorytetów, ale centrum jego myśli stanowił *Christus humilis*. O. W. Dawidowski postawił znowu prowokacyjne pytanie o konieczność istnienia dziś Kongregacji Nauki Wiary, na co ks. bp. B. Dembowski przypomniał trzy nowsze dokumenty tej kongregacji, dotyczące teologii wyzwolenia, modlitwy o uzdrowienie oraz deklaracji *Dominus Iesus*, jak też reperkusje, które one wywołały, ujawniając równocześnie potrzebę istnienia takiego urzędu, który by pozwalał na refleksję, ale i autorytatywnie czuwał nad wiarą. Dr M. Karłowicz zapytał, skąd bierze się fascynacja Augustynem u niewierzących, na co ks. prof. W. Myszor odparł, iż Augustyn jest kimś łamiącym schematy i to chyba wszystkich mocno przyciąga: przyciąga Augustyn, ale nie chrześcijaństwo Augustyna. Pytający potwierdził to przypuszczenie, dzieląc się myślą, że być może fascynacja ta opiera się na powierzchownej znajomości myśli biskupa Hippony. Fragmentem *Wyznań*, odczytanym przez wspomnianego wyżej studenta Szkoły Teatralnej, zakończono pierwszy dzień colloquium.

Drugi dzień obrad zgromadził ok. 60 uczestników, zaś przewodniczenie przedpołudniowej sesji oddano w ręce o. prof. dr. hab. Andrzeja Napiórkowskiego (PAT), który poprosił o. dra Wiesława Dawidowskiego (UŚ) o wygłoszenie konferencji pt. *Św. Augustyn wobec Eucharystii i utraconej jedności Kościoła*. Prelegent przypomniał o braku specjalnego traktatu o Eucharystii w spuściźnie literackiej świętego Afrykańczyka, choć znajdujemy u niego dwa kazania poświęcone temu zagadnieniu, a także posługiwanie się obrazami eucharystycznymi zaczerpniętymi z Ewangelii wg św. Jana, jak wizja jednego Chleba, czy winnego krzewu i latorośli. Eucharystia dla Augustyna to znak i źródło jedności, i choć sam nie rozważał sposobu obecności Chrystusa w postaciach Chleba i Wina, to widział w niej symbol jednoczący: jak bowiem chleb łączy cząstki zmielonego ziarna, tak Kościół łączy się dzięki Eucharystii.

*Augustyńskie Credo* to temat kolejnego referatu wygłoszonego przez ks. prof. dr. hab. Augustyna Eckmanna (KUL), który postawiony problem ukazał z punktu widzenia filologa, wspominając najpierw zalecenia biskupa Hippony, by odmawiać *Credo* rano i wieczorem, ukazując następnie jego „osobisty” symbol wiary zbudowany na symbolu mediolańskim (wspomnianym w *Mowie* 212 i 214) oraz afrykańskim (w *Mowie* 215), wyjaśniając wreszcie znaczenie samego wyrazu *credere*. W tym kontekście zgromadzeni poznali możliwość rozumienia tego słowa w trzech znaczeniach: wiary w to, że Bóg istnieje (*credere Deum* lub *Christum*), zawierzenie Bogu (*credere Deo*), i dojrzałą, ukształtowaną wiarę (*credere in Deum* lub *in Christum*). Wiara Augustyna to właśnie wiara *in Deum*, nie tylko, że Chrystus istnieje (jak wiara szatana), ale oznaczająca „dotknięcie” Chrystusa, jak w wizji kobiety uzdrowionej przez dotknięcie Pana (Mt 9, 22). *Credo* biskupa Hippony jest pogłębione przez dodanie owego *in*, co widać np. w *Komentarzu do Psalmów* czy *Komentarzu do Ewangelii św. Jana*, a co oznacza przyłączenie się do Boga, i co nie tworzy wprawdzie oddzielnej części symbolu wiary, ale wszystkim częściom nadaje specjalnie głębokie znaczenie.

Po półgodzinnej przerwie uczestnicy colloquium mogli wysłuchać tłumaczonego na bieżąco wykładu o. prof. dra hab. Roberta Dodaro (Augustinianum) na temat: *Augustyn z Hippony. „Kazanie Dolbeau 26” a kwestia zbawienia poza Kościołem*. Autor prelekcji wskazał na fakt, że choć św. Augustyn nigdzie nie wypowiada się jasno na temat możliwości zbawienia poza Kościołem, to z drugiej strony ostrzega przed wykluczaniem takich ludzi z pola zbawienia. Przypomniał też zdanie uczonego jezuita Wang Chang Che, który zauważył, iż u Augustyna występuje element „wiary domniemanej”, odnoszący się nie tylko do ludzi sprzed chrześcijaństwa, ale i niewierzących już z czasów chrześcijańskich. W oparciu o odkryte w 1990 r. najdłuższe spośród znanych kazanie Biskupa Hippony, prelegent ukazał jego myśl o możliwości zbawienia niewierzących, jeśli dysponują pokorą religijną. Dyskusję na temat wysłuchanej prelekcji rozpoczął ks. bp. B. Dembowski, który wspominał o własnych kontaktach z problemem zbawienia niewierzących. O. R. Dodaro rzucił z kolei światło na spór Biskupa Hippony z donatystami, w których odczuciu biskup dysponował możliwością wstawiania się za grzesznymi ludźmi. Dla Augustyna nie do pomyślenia była taka możliwość, jako że jedynym pośrednikiem i wstawiającym się za człowiekiem jest Jezus Chrystus. W dalszym ciągu dyskusji głos zabrała jedna ze świeckich słuchaczek H. Stachnik, która odniosła się do kwestii Kościoła jako żywego Ciała Chrystusa i patrzenia na Eucharystię jako na Ciało, na które także my się składamy jako Kościół. Ks. prof. B. Częsz natomiast wspominał zdanie Augustyna, że Kościół to żywa tkanka, a Duch Święty jest jego duszą, a także opinię św. Justyna o możliwości zbawienia przez uczestnictwo w Logosie. W odpowiedzi zgromadzeni usłyszeli, że nie ma dowodów na augustyńską znajomość doktryny św. Justyna, ale nie można takowej wykluczyć. Z drugiej strony omawiane *Kazanie Dalbeau 26* mówi o możliwości zbawienia także pogan żyjących po przyjściu Chrystusa.

Czwarta i ostatnia sesja rozpoczęła się pod przewodnictwem ks. bp. prof. dr. hab. Bronisława Dembowskiego, który poprosił ks. dra Henryka Paprockiego (ChAT) o wygłoszenie prelekcji na temat: *Św. Augustyn w teologii prawosławnej*. Prelegent zaś zaraz na wstępie zaznaczył, że obecność biskupa Hippony w myśli prawosławnej nie jest zbyt pokąźnie zaznaczona. Dopiero w XIX wieku wpisano jego imię do prawosławnego, rosyjskiego kalendarza (przepisując z greckiego), co zastanawia, szczególnie wobec wspomnień św. Leona czy św. Grzegorza Wielkiego, którzy figurują tam od dawna. W 1991 r. założono pierwszy klasztor grecki p.w. św. Augustyna i Serafina z Sarowa, najnowsza zaś encyklopedia pochodząca z kręgów prawosławnych znajduje dlań znacznie mniej miejsca, niż dla

innych Ojców Kościoła. Przełom XVIII i XIX wieku to czas dwóch wydań dzieł Augustyna w Rosji, który nosi w nich tytuł błogosławionego. Źródłem małego zainteresowania jego osobą prelegent dopatrywał się w augustyńskich koncepcjach teologicznych, jak np. w innym pojęciu kwestii łaski, rozumianej u niego jako stworzoną i rozdzielaną, u greckich zaś autorów jako promieniującą z Trójcy. Wśród prawosławnych autorów zajmujących się myślą Biskupa Hippony, wymienił Potiomkova, Łoskiego i Bobrńskiego oraz S. Rose, który w 1980 r., jako pierwszy opracował całościową wizję miejsca Augustyna w teologii prawosławnej. Okazuje się nadto, iż więcej miejsca poświęca mu filozofia (np. u Biediajewa), niż teologia prawosławna.

Ostatnią wreszcie konferencję symposium, zatytułowaną: *Mistrz i uczeń antropologicznej pesymizmu*, wygłosił ks. prof. dr hab. Manfred Unglorz (ChAT), zajmując się kwestią relacji między doktryną biskupa Hippony a nauką Marcina Lutra. Historia poznania myśli augustyńskiej zaczyna się w momencie wstąpienia Lutra do klasztoru augustiańskiego w Erfurcie (17 VII 1505), gdzie obok takich autorów, jak Ockham czy Tomasz z Akwinu spotkał św. Augustyna, który jawił mu się jako pierwszy wielki teolog Kościoła Zachodniego. To od niego właśnie zaczerpnął koncepcje związane z grzechem pierworodnym, które jeszcze zradycalizował, a które doprowadziły do wykreowania obrazu człowieka malowanego ciemnymi barwami, grzesznika czyniącego zło i potrzebującego codziennej aktualizacji chrztu przez ustawiczną pokutę, zbawianego tylko i wyłącznie dzięki łasce, z pominięciem własnego działania ludzkiego.

Po wysłuchaniu tych dwóch referatów jako pierwszy w dyskusji zabrał głos o. W. Faix, który poruszył problem rozłamu, a który równocześnie przyznał się, iż sam jest potomkiem luterańskiego pastora i augustianinem. W odpowiedzi ks. M. Uglorz zauważył, iż Luter nie był za rozłamem i choć na Augustyna patrzył przez pryzmat nominalizmu, później go odrzucił. Zdaniem z kolei ks. A. Eckmanna, historia obrałaby może inne drogi, gdyby Luter też napisał coś na kształt *Retractiones*. W odniesieniu zaś do referatu ks. H. Paprockiego zauważył, iż prelegent nie ukazał w pełni miejsca Augustyna w całym prawosławiu, koncentrując się tylko na części rosyjskiej, podczas gdy należało odwołać się także do autorów greckich, u których Augustyn cieszy się tytułami *makarios*, *hieros* i *hagios*, jak to widać w pismach Mustakisa, Mansardisa i Nikitasa, którzy ukazują Augustyna w bardzo pozytywnym świetle. Do dyskusji włączył się też ks. W. Dawidowski, który zapytał, skąd prawosławni czerpią taką pewność odnośnie pochodzenia Ducha Świętego, na co ks. H. Paprocki odparł, że właśnie w czasach Augustyna zaczęła się rozbieżność myślenia na ten temat między Wschodem a Zachodem. Ks. A. Eckmannowi zaś przypomniał, że grecki kalendarz także tytułuje Augustyna błogosławionym, zaś zdanie autorów różnych pism nie jest wiążące dla tego tematu. Z kolei augustianin, o. P. Plata zapytał ks. M. Uglorza, czy wizja luterańska jest wobec przedstawionego ujęcia pesymistyczna czy optymistyczna, na co uzyskał odpowiedź, iż nie należy utożsamiać myśli Lutra z luterańską, sformułowaną po jego śmierci, która także dziś podlega pewnej ewolucji. Następnie ks. M. Uglorz postawił przed ks. H. Paprockim kwestię instrumentalnego przejmowania pojęć od Ojców Kościoła i związanej z tym możliwości przejmowania także ich filozofii, na co w odpowiedzi usłyszał, iż dla Ojców teologia była nową filozofią oraz wspominał o problemie *Filioque*, który widzi nie jako „kamień obrazu”, lecz raczej punkt wyjścia. Dyskusję zakończyło okraszone zdrową dozą humoru stwierdzenie ks. bpa B. Dembowskiego, że „w sposób rozumny dotarliśmy do zrozumienia, że nie wszystko rozumiemy”.

Na zakończenie symposium głos zabrał ponownie prowincjał augustianów, o. Jan Emil Biernat, który przypomniał, iż św. Augustyn po sobie pozostawił mnóstwo dzieł, w nich zaś

ok. 5, 5 miliona słów, istnieje więc ciągle możliwość ich analizowania oraz odkrywania ukrytych w nich treści; pochwalił prelegentów i organizatorów, po czym zaprosił zgromadzonych do klasztornej kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej, gdzie odprawiono Mszę św. koncelebrowaną pod przewodnictwem bpa Jana Zająca, kustosa sanktuarium w Łagiewnikach i delegata kard. Franciszka Macharskiego. Homilię wygłosił ks. bp Bronisław Dembowski, stawiając za wzór pokorę św. Augustyna, który przez nią poucza także dzisiejszego człowieka, prowadząc go ścieżkami chrześcijańskiej miłości.

Reasumując nie sposób dodać, że pierwsze *Colloquium Augustinianum* z pewnością należy zaliczyć do przedsięwzięć udanych i przygotowanych z rozmachem, zaproszono na nie wybitnych znawców myśli Biskupa Hippony, zarówno krajowych jak i zagranicznych, zarówno katolików jak i przedstawicieli innych chrześcijańskich wyznań, co nadało spotkaniu wymiar nie tylko międzynarodowy, ale i ekumeniczny. Nie zabrakło też czasu i miejsca na spotkania towarzyskie i kulturalową wymianę doświadczeń. Średniej klasy elementem okazała się być może jedynie debata nad autorytetami, która się przeciągnęła i momentami wędrowała ścieżkami nie związanymi z podjętym tematem, lecz ten mały minus ginie w blasku całości, za którą organizatorom należą się wielkie brawa.

Ks. Jerzy Lachowicz – Białystok, PWTW

## 7. DZIEDZICTWO DUCHOWE GRZEGORZA WIELKIEGO NA ZACHODZIE I WSCHODZIE (RZYM 10-12 III 2004)

W dniach od 10 do 12 marca 2004 r. odbyło się w Rzymie międzynarodowe sympozjum poświęcone św. Grzegorzowi Wielkiemu. na temat: *Dziedzictwo Duchowe Grzegorza Wielkiego na Zachodzie i Wschodzie (L'Eredità spirituale di Gregorio Magno fra Occidente e Oriente)*. Sympozjum miało na celu uczczenie XIV stulecia śmierci tego Wielkiego Papieża i zostało zorganizowane przez następujące rzymskie instytucje kościelne: Papieskie Ateneum św. Anselma (*Anselmianum*), Papieski Instytut Wschodni (*Oriente*) i Klasztor Benedyktynów Kamedułów św. Grzegorza (*Al Celio*), w którym Grzegorz uświęcał się jako mnich, zanim został biskupem Rzymu.

Obrazy pierwszego dnia sympozjum (10 III 2004 r.) odbywały się w Papieskim Ateneum św. Anselma, prowadzonym przez benedyktynów na Awentynie (Piazza Cavalieri di Malta, 5). Temat pierwszego dnia obrad brzmiał: *Grzegorz Wielki w tradycji zachodniej (Gregorio Magno nella tradizione occidentale)*. Czas przedpołudniowy poświęcony został zgłębieniu tegoż zagadnienia w formie seminarium naukowego, które rozpoczęło się o godz. 9:30. Seminarium przewodniczyli: prof. dr. M. Bielawski, prof. dr E. Farrugia i prof. dr I. Gargano. Podczas seminarium wygłoszono następujące referaty: Vittorio Montemaggi, *Monastycyzm angielski od Augustyna z Canterbury do Bonifacego z Fuldy (Il monachesimo inglese da Agostino di Canterbury a Bonifacio di Fulda)*; Fabrizio Martello, *Metoda homiletyczna Grzegorza Wielkiego (Il metodo omiletico di Gregorio Magno)*; Cristina Ricci, *Recepcja nauczania «Reguły Pasterskiej» na Zachodzie (La recezione dell'insegnamento della Regula Pastoralis in Occidente)*.

Aczkolwiek sympozjum rozpoczęło się już przed południem, to jednak uroczyste jego otwarcie miało miejsce dopiero o godz. 15:30. Przewodniczył mu ks. kard. Walter Kasper – Przewodniczący Papieskiej Rady Popierania Jedności Chrześcijań. Na rozpoczęcie sympoz-